



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy
REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III. ALEJA Nr. 52. TELEFON 24-55
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13 tej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 52.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

Wzmożone tempo produkcji gospodarczej

Podstawowe rozporządzenia Gubernatora Generalnego

Trudności Anglii w Birma

Rangoon, 6 grudnia.
Gubernator Birma, Sir Archibald Cochrane oświadczył, że rząd brytyjski uznał uzyskanie statutu dla dominiów za kwestię o wielkim narodowym znaczeniu dla Birmy.

Brzmie to bardzo pięknie i nad wyraz miło, ma posmak sprawiedliwości — i nie zobowiązuje do niczego. W tego rodzaju deklaracjach i zapewnieniach Anglicy mieli zawsze pierwsze miejsce. Kiedy lord Halifax był vice-królem Indji mówił również to samo. A później usiłował zmienić swe stanowisko. Skoro Anglicy dopuszczają się tego rodzaju wystąpienia, to równocześnie czuje się swąd dymu, przypominający, że jest to najwyższy czas ugazetowania

Z POWODU PRZYPADAJĄCEGO W DNIU 8 B. M. (PIĄTEK) ŚWIĘTA „KURIER CZĘSTOCHOWSKI” NIE UKAZE SIĘ.
W SOBOTĘ 8-STRONICOWY NUMER „KURIERA” WYJDZIE O ZWYKLEJ PORZE.

lęgni narodowych dążności. Później, gdy niebezpieczeństwo przeminie i gdy znów Anglia ma wolną rękę, pozwala się biczować, rzucać bomby i granaty i wtedy widzą narody kolonialne co jest sprawiedliwosc, własny rząd i statut dominiów według poglądów Anglii.

Co dotyczy powyższego komunikatu i jego szczególnej wartości Niemcy mogą tylko potwierdzić, że w Indiach Zagangosowych znów wybuchy niepokoję. Również ludność Birmy walczą od wieków o wolność i niezależność. Kraje te wiedzą, że los da im szczęśliwą godzinę, w której uświadomią sobie ich dążenia, a zwłaszcza teraz, kiedy ich ciemiężyciele w Europie otrzymują dobrą młóckę.

Zatopiony parowiec 11.000 ton był pomocniczym krążownikiem

Londyn, 6 grudnia.
Zbudowany w ostatnich latach parowiec angielski o pojemności 11.000 ton, który został, jak o tem donoszono, zatopiony, przez łódź podwodną niemiecką, w ostatnim czasie kursował na linii Nowa Zelandia — Australia — Anglia. Przed rozpoczęciem wojny został rozbudowany jako krążownik pomocniczy. Okręt ten odpowiadał wszystkim walom stawianym okrętom wojennym.

Decydujący krok Hiszpanii w Londynie

Londyn, 6 grudnia.
Ambasador Hiszpanii w Londynie złożył w ministerstwie Chamberlaina w Londynie w imieniu swego kraju ostry protest przeciw blokadzie towarów niemieckich, będących już własnością państw neutralnych. Ambasador hiszpański podkreślił, że Hiszpania rezerwuje dla siebie wszystkie prawa jej przysługujące. Decydujący krok ten stwierdza, że państwa neutralne energicznie występują przeciw metodom blokady Wielkiej Brytanii.

Ważne pełnomocnictwa w sprawach gospodarczych dla Gubernatora Generalnego

Berlin, 6 grudnia.
Pełnomocnik Planu Czteroletniego marszałek Göring mianował Gubernatora Generalnego dla obszarów zajętych D-ra Franka Generalnym Pełnomocnikiem Planu Czteroletniego dla obszarów zajętych.

Przewodniczący Rady Ministrów mianował Gubernatora Generalnego D-ra Franka Komisarzem Obrony Rzeszy dla Gubernii Generalnej.

W ostatnich tygodniach rozwiązane zostały zagadnienia rozstrzygające w jakim stosunku pozostaje gospodarka Gubernii Generalnej do gospodarstwa Rzeszy Niemieckiej.

Przez ostatnie dwie nominacje, jakie otrzymał Gubernator Generalny Dr. Frank, dwie kwestie zostały wyraźnie określone. Po pierwsze: tempo produkcji musi być dopasowane do gospodarstwa niemieckiego i na obszarze polskim

wszystkie rezerwy mają służyć potrzebom Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Po drugie: Gubernator Generalny otrzymał obecnie w swe ręce ważne prawo decydowania. Kto w przyszłości w jakikolwiek sposób na tym obszarze gospodaruje albo ma jakikolwiek życzenia musi skierować je na ręce Gubernatora Generalnego. Dla przyszłej pracy droga jest jasno wytknięta: niemieckie tempo i organizacja pracy zastąpią polską bezradność i chaos. Niemiecki wielki obszar gospodarczy stanie się jeszcze silniejszy.

Nominacje o których powyżej mowa, mają epokowe znaczenie. Przynoszą one ostateczne wyjaśnienie zagadnień dla wszystkich placówek urzędowych w Gubernii Generalnej i rozstrzygają pytania, nasuwające się do rozwiązania. Zagadnienia gospodarcze na terenie Gubernii Generalnej otrzymały w ten sposób jednolite kierownictwo.

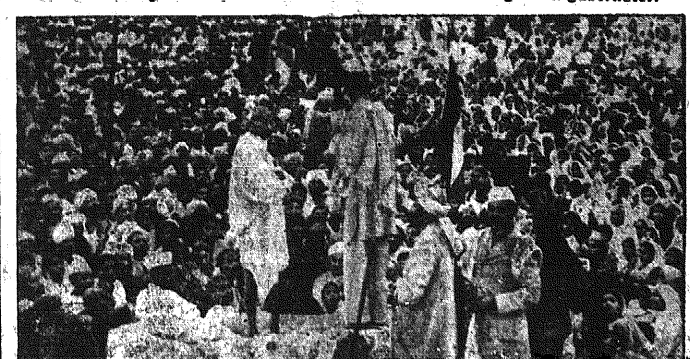
Odezwa do białorusko-rosyjskiej ludności Generalnej Gubernii

Rządy Rzeszy Niemieckiej wraz z Związkiem Socjalistycznym Sowietów Rad zawarły w atmosferze przyjaźni układ, na mocy którego Niemcy zamieszkał na obszarze interesów rosyjskich byłych ziem polskich mają możliwość przeniesić się do Niemiec. Umowa ta umożliwiła jednocześnie Ukraińcom, Białorusinom, Rosjanom i Rusinom przeniesienie się do Rosji Sowieckiej. Układ ten odpowiada wielkiej myśli swobody naszego Führera, zdążając do nadania Niemcom, rozproszonym na całym świecie, wspólnej ojczyzny i z drugiej strony realizuje życzenie kierownika Unii Sowieckiej i wszystkim młodszością słowiańskim, do niedawna ujarzmionym przez Polskę, daje możliwość zjednoczenia się ze swoimi ziemiakami.

Te zamiary mają być obecnie urzeczywistnione. W najbliższych dniach przybędzie do Generalnej Gubernii sowiecka delegacja, podczas gdy niemiecka uda się równocześnie na terytorium sowieckie, by wszystkim z was, którzy z własnej woli pragniecie zamieszkać na Ukrainie Sowieckiej, albo na Białorusi, umożliwić wyjazd. Wszystkie moje władze i urzędy otrzymały nakaz ułatwić działalność pełnomocników rządu sowieckiego i udzielić pomocy tym wszystkim, którzy należą do narodów słowiańskich i chcą przeniesić się na terytorium sowieckie.

Wyrażam szczerą nadzieję, że wszczęta przez oba mocarstwa akcja przyniesi do definitywnego usunięcia źródła niezgody, wywołanego przez polski ucisk i stworzy nowe i zdrowe stosunki w Europie Wschodniej ku szczęśliwej przyszłości.

Kraków, dnia 5 grudnia 1939 roku.
podp. DR. FRANK,
generał-gubernator.



ROZRUCHY W INDIACH. Gandhi wezwał Hindusów do powstania przeciw Anglii. Ilustracja nasza przedstawia Gandhiego na jednym ze zgromadzeń w północno-zachodniej prowincji Indji, gdzie przyjmowano go z niebывалым entuzjazmem. Na zgromadzeniu wybrał on Peschawar, główny punkt oparcia Anglii w północno-zachodniej okręgu granicznym. Koło Gandhiego stoi Khan Abdul Ghaffar Khan.

Antyangielskie demonstracje w Dublinie

Amsterdam, 6 grudnia.
Wolne państwo irlandzkie obok zakazu noszenia mundurów dopuściło się nowego „przekroczenia” prawa, które w Anglii będzie źle widziane. Mianowicie władze sądowe uwolniły 54 politycznych więźniów, którzy jak wynika z pisma angielskiego skierowanego do rządu Irlandii skazani zostali na wysokie kary. Wszyscy skazani byli za należenie do Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Wypuszczenie na wolność Irlandczycy demonstracyjnie przeszli przez ulice Dublina wznosząc antyangielskie okrzyki. Policja nie interwenjowała, ponieważ demonstranci, do których dołączyło się mnóstwo zwolenników, nie zakłócili porządku publicznego.

Pierwszy sędzia Najwyższego Sądu Irlandzkiego Garra Duffya w związku z uwolnieniem więźniów oświadczył, że wyrok przeciwko politycznym więźniom są uwatelnione i nieobowiązują przy obecnym ustroju Irlandii.

7.000 ton, 4.000 ton...

Londyn, 6 grudnia.
Angielski parowiec Eskdene (3829 ton) najechał na minę i zatonął. Załoga w liczbie 29 marynarzy wyładowała w szkockim porcie.
Obydwa parowce z Glasgow „Lairds Glen” i „Findhorn” zostały uszkodzone podczas zderzenia w ub. tygodniu.

Bruksel, 6 grudnia.
Jak donosi Havana parowiec „Florida” (7030 ton) należący do Generalnej Kompanii Transoceanicznej wypłynął na minę. Eksplozja wydarzyła się w pobliżu mostu francuskiego. Dwóch członków załogi zatono.

Parowiec szwedzki zatopiony

Sztokholm, 6 grudnia.
Szwedzki parowiec „Rudolf” w niedziele rano wypłynął na minę w pobliżu wybrzeży angielskich, koło Newcastle. O załozce, 23 marynarzach, nie ma żadnych pewnych wiadomości. Prawdopodobnie zostali uratowani.

Reichsärzteführer dr. Conti w Krakowie

Kraków, 6 grudnia.
Reichsärzteführer dr. Conti w swej podróży służbowej po zajętych obszarach Gubernii Generalnej jadąc z Łodzi przybył do Krakowa, by zwizytować budującą się niemieckimi gmach Kasy Chorych przy ulicy Roberta Kocha. Dr. Conti towarzyszy SS. - Sanitäts - Oberführer Dermietzel. W wizycie wziął udział również udział Obermedizinalrat dr. Walbaum.
Dr. Conti wyrażał się z całym uznaniem o przeprowadzanych pracach i urządzeniach. Niemiecka ludność Krakowa w salach budującego się szpitala znajduje solidną opiekę. Kierownikiem Kasy Chorych został mianowany dr. Luchs.

Finlandia przygotowana do układów

Becyja nowego gabinetu

Helsinki, 6 grudnia.

W poniedziałek nie zanotowano żadnych ataków bombowych na Helsinki. Ewakuacja obywateli niemieckich, jak również członków sowieckiego poselstwa przeprowadzana jest planowo i bez przeszkód. Również i obywatele amerykańscy otrzymali nakaz opuszczenia Finlandii.

Obfite opady śnieżne na granicy karelińskiej uniemożliwiają przeprowadzenie większych operacji wojennych. Na północ od jeziora Ladoga miały miejsce silne ataki.

Nowy rząd fiński z premierem Ryty na czele oświadczył na pierwszym posiedzeniu gabinetowym swą gotowość pokojowego rozwiązania fińsko-sowieckiego konfliktu. Poseł szwedzki w Moskwie otrzymał polecenie oświadczenia rządowi rosyjskiemu, że Finowie skłonni są na nowo podjąć układy.

Państwowa Rada Finlandii postanowiła leżące w obszarze granicznym miasta i miejscowości, jak Kotka, Nurmes, Fredrikshamn, Kajana, Petsamo i Odankylä — poddać zarządowi wojskowemu, ponieważ leżą one w strefie wojny.

Dalszy marsz wojsk rosyjskich

Moskwa, 6 grudnia.

Główny sztab leningradzkiego okręgu wojskowego komunikuje:

Oddziały leningradzkiego okręgu wojskowego kontynuują dalszy marsz w kierunku Murmańska, tuż za cofającymi się oddziałami Finów. W okolicy Oukhta, Reboka, Porozero i Petrosadovsk oddziały wojsk rosyjskich musiały wytyczyć sobie drogę przez niezmarznięte jeszcze błota, a z powodu braku jakichkolwiek dróg posunęły się 40 kilometrów naprzód; znajdują się one 45 km. od granicy państwa rosyjskiego.

W karelińskim okręgu oddziały rosyjskie posunęły się 30—40 km. od granicy. Zajęto miasto Mustamaeki i wojsko zbliżyło się do Ino. W wyniku szczęśliwych operacji wojennych doszło do zajęcia wysp w zatoce fińskiej: Smusaari, Seiskaari, Lavassari Tytaersaary.

Ujemne porównanie

London, 6 grudnia.

„Observer” zajmuje się kwestią tajnego posiedzenia Izby Gmin. Prawdopodobnie rozstrzygnięta będą kwestie, dotyczące ministerstwa wojny. Opozycja przy zamkniętych drzwiach chce omówić braki, coraz silniej zaznaczające się w organizacji przemysłu wojennego.

Garvin w dłuższym artykule udowadnia, że opozycja bardzo energicznie występuje w parlamencie i żąda pomocy dla armii, wskazując, że angielska produkcja wojenna w porównaniu z wojennym zagospodarowaniem Niemiec posiada olbrzymie braki. To, co Anglia dotychczas zrobiła, nie wystarcza. Jeśli rząd angielski natychmiast nie weźmie się do dzieła i jeśli przemysł wojenny nie zostanie postawiony na nogi, należy się spodziewać, że Anglia w następnej fazie wojny będzie musiała ponieść wiele smutnych doświadczeń.

Obserwatorzy neutralni przestrzegają Anglię, która nie docenia olbrzymiej pro-

ble warunku atmosferycznego przeszkodziły operacjom lotnictwa.

Straty wojenne Finów

Sztokholm, 6 grudnia.

Według doniesień ze strony fińskiej wydano urzędowy komunikat o stratach i wynikach bombardowania. Według opublikowanej listy podczas ataków zginęło 65 osób. Ogólna liczba strat w Finlandii podczas obecnych działań nieprzyjacielskich — według sprawozdań Finów — wynosi 85 zabitych i 181 rannych.

Blokada niemiecka skuteczna

Berlin, 6 grudnia.

Prasa amerykańska dużo pisze na temat skutecznie prowadzonej wojny morskiej przez Niemców przeciwko Anglii. „New York Daily News” wysłał sprawozdawcę do Anglii. Sprawozdawca był wszędzie źle przyjmowany. Nie udało mu się przez cały czas spotkać okrętu neutralnego na wybrzeżu brytyjskim. Oświadczenie mu wszedzie, że z powodu łodzi podwodnych oraz niebezpieczeństwa z powodu min żaden z okrętów nie jedzie bezpośrednio do Anglii.

„New York Daily News” stwierdza, że niemieckie metody blokady przeciwko Anglii „są całkowicie przeprowadzone i skuteczne”. Pojedyncze okręty, które jeszcze utrzymują łączność między Ameryką i Anglią płyną pod eskortą uzbrojonych parowców angielskich linii Cunard i White Star - Linen.

Z neutralnych twierdzeń wypada, że neutralni właściciele okrętów przewidują niebezpieczeństwo podróży. Następnie twierdzą, że okręty, które płyną do angielskich wybrzeży są uzbrojone i pod wojskową opieką dostarczone. Ten neutralny wyrok świadczy, że na wyjazd do północnej Afryki brak czystych handlowych dróg.

Lloyd George nie wlezy

Kopenhaga, 6 grudnia.

Lloyd George zabierze głos w jednym z artykułów w sprawie stosowania min w wojnie morskiej, które według dotychczasowych pojęć omawiane jest z powściągliwym optymizmem. Powtarza on swoje utarte, znane zdanie, że wojna nie rozstrzygnięta się ani na ziemi, ani w powietrzu. Na morzu i pod morzem naokoło wybrzeży Anglii rozpoczęła się walka wojna. Pierwszy atak floty niemieckiej wywołał zrozumiałe niepokój. „Państwa neutralne” nie wysyłają już swych okrętów. Znajdując się w drodze statki ze względu na przerwanie połączenia telegraficznego są narażone na wielkie niebezpieczeństwo, ze względu na plwające miny. W Anglii nikt nie podejmuje się zmniejszania powagi niebezpieczeństwa.

Anglia kłamie dalej

Berlin, 6 grudnia.

Komendantura Armii Niemieckiej komunikuje:

Na froncie zachodnim brak szczególnych wydarzeń. Angielskie samoloty w dniu 3 grudnia przedsięwzięły atak na wyspę Helgoland. Wcześniej poinformowana niemiecka broń przeciwlotnicza nie dopuściła do przeprowadzenia planowanego ataku. Oprócz straty małego okrętu rybackiego nie wyrządono żadnych szkód.

Anglia opublikowała wiadomość, według której wśród zbombardowanych koło Helgoland okrętów miał być również krążownik niemiecki, który zatonił. Twierdzenie to absolutnie nie odpowiada prawdzie, albowiem w porcie nie było krążownika.

Helsinki, 6 grudnia.

Ludność Helsinek, Wyborgu i Abo została ewakuowana. Władze oraz redakcje gazet przeniosły się w okolice Helsinek.

Delegacja sowiecka przybywa do Krakowa

Realizacja akcji przesiedleniowej

Kraków, 6 grudnia.

Wielki, w dniu 16 listopada podpisany w Moskwie plan przesiedleniowy, znajduje się u progu swej realizacji. W przyjaznej atmosferze przystąpili niemieccy i rosyjscy pełnomocnicy do pracy, by z pełnym zrozumieniem rozwiązać problem niemieckiej, ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i rusińskiej mniejszości narodowej i zatwierdzić go po obu stronach granicy interesów. Świat musi widzieć, że przy dobrych chęciach można rozwiązać najtrudniejsze kwestie, obustronne konieczności życiowe państw w przyjacielskiej zgodzie i zrozumieniu.

Na czele delegacji sowieckiej, przybywającej do Krakowa, stoi prezydent delegacji przesiedleniowej Litwinow, oprócz tego w skład jej wchodzi: kierownik zachodniego wydziału komisariatu dla spraw zagranicznych Z. S. R. R., generał Maslennikow, członek Najwyższej Rady Związku Socjalistycznych Republik Rad i stały przedstawiciel komisariatu ludowego w komisariacie dla spraw wewnętrznych, następnie z komisariatu dla spraw zewnętrznych Ar-

kadjew oraz panowie Assikow, Karpow i Slobin.

Do delegacji należą również pełnomocnicy generalni Troizkij, Cholm i Jegnarow, ze swym stałym zastępcą, następnie cały szereg pełnomocników terytorialnych.

Uwięziona flota

Milford (Connecticut), 6 grudnia.

Znany amerykański konstruktor łodzi podwodnych Simon Lake oświadczył, że Anglii dotąd nie udało się, by zapobiec niebezpieczeństwu grożącemu im od niemieckich łodzi podwodnych. Już w czasie Wojny Światowej o mały włos, a udało się Niemcom wygłodzić Anglię. Wobec obecnego tempa wojna morska dla Anglii stała się bardzo poważną kwestią. Lake stwierdził, że bomby wodne, zasieki, bariery minowe to nieoceniona broń przeciwko łodziom podwodnym. Wspomniał też o zatopieniu „Royal Oak”. Naturalnie Anglii mogą flotę swą uchronić przez stworzenie zastopionych obronnych miejsc. Ale uwięziona flota nie ma żadnej wartości.

Z miasta i okolicy

Obchód św. Barbary — patronki górników

Ub. poniedziałek minął w Konopiskach i Blachowni pod znakiem święta górniczego, obchodzonego tradycyjnie co roku w dniu św. Barbary, patronki górników. Oprócz obchodów o charakterze lokalnym, urządzonych na poszczególnych kopalniach, odbyły się w Częstochowie, w

kościelne parafialnym św. Barbary — uroczystości ogólne, połączone z nabożeństwami. O godz. 10.30 ks. prałat Marian Nassalski celebrował w asyście uroczystą sumę, podniósł zaś kazanie o aktualnej treści wygłosił ks. Gałazka. Na nabożeństwie obecna była ludność z całej parafii.

W podobnie uroczysty sposób obchodzili swe święto górnictwo w Dąbowie i Gnaszynie.

† p.

Maria z Legisów

D-rowa WRZEŚNIOWSKA

Zmarła dnia 2 września 1939 r. w Milanówku, pochowana została tymczasowo w Grodzisku Maz.

Nabożeństwo za Jej duszę odprawione zostanie w dniu imienin dnia 8 grudnia o godzinie 12 i pół w południe w kościele św. Jakóba, na które zaprasza zyczliwych pozostały w neutulonym żalu

M A Ż .

POSZUKUJE posady biurowej lub do sklepa. Znam buchalterię, maszynopismo. Kilińskiego 35, m. 4. 464

NATYCHMIAST potrzebny fryzjer ul. św. Barbary Nr. 4. T. Sarański. 400

SPRZEDANIA jesionka, aparat fotograficzny. Ły. damskie palto, B. Wien, Focha 27/29. 467

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczenia Społecznego na nazwisko Banaśiak Stanisław. 465

WYJEZDZAM 9 XII do Kielc, Lublińca, Ostrowca. Interesy, kasy, zlecenia załatwiam. Zgłoszenia do Adm. „Kurier”. 466

Oglašzajcie się w „Kurierze Częstochowskim”

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

Alle im Privatbesitz befindlichen Radiogeräte sind binnen 3 Tagen im Rathaus, Erdgeschoss, Zimmer Nr. 4 abzuliefern. Zuwiderhandlungen werden mit Gefängnis bestraft.

Tschenschotchau, den 6. Dezember 1939.

DER STADTKOMMISSAR.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Wszystkie aparaty radiowe, znajdujące się w prywatnym posiadaniu, — winny być w ciągu 3-ch dni oddane w gmachu ratusza, parter, pokój Nr. 4. Niezastosowanie się do powyższego karane będzie wzięciem.

Częstochowa, dnia 6 grudnia 1939.

KOMISARZ MIASTA.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanej Matce i Siostrze naszej

† p.

MARI OLCZYK

i złożyli wyrazy współczucia, składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Córka, synowie i bracia.

Pozycja Anglii gorsza niż w r. 1914

Fakty i sny angielskie

Berlin, 6 grudnia.

Od kilku dni Anglia próbuje otworzyć przed sobą nową akcję propagandową przeciwko Niemcom. W całym szeregu artykułów w gazetach angielskich szeroko i z naciskiem powtarza się zdanie, że Anglia może otrzymać wspaniałe wyniki w wojnie gospodarczej przeciwko Niemcom, gdy zaostriże nacisk na liczne, lecz jeszcze niedostępne rynki, a które może osiągnąć przez planowe podnoszenie cen artykułów.

Przy opracowywaniu tego planu angielscy strategowie blokadowi opuszczili i nie zwrócili uwagi na różne szczegóły. Przede wszystkim nie pomyślano, że tego rodzaju walka cen na neutralnych rynkach przeciwko Niemcom może kosztować ogromne kwoty złota, którego dostawa z trudem przychodzi dla Anglii. Funt Angielski, jak wszystkim wiadomo, przeszedł gwałtowną dewaluację i jego kurs ciągle szwankuje, tak, że stracił swój charakter międzynarodowej jednostki płatniczej. Z tego wynika, że państwa neutralne będą żądały nie funty, lecz wartościowe dewizy, dolary amerykańskie i inne. Anglia ma poważne troski dewizowe. I im wyższe ceny na niemieckie towary eksportowe będzie posiadała Anglia, tym mniejszą będzie posiadała ilość dewiz...

W przeciwieństwie do wojny roku 1914, tym razem, Anglia wobec takich okoliczności nie może mieć żadnych nadziei na realizację swych papierów wartościowych ponieważ rezerwa ich gwałtownie spływała i suma nie sięga miliardów funta. Ponieważ zaś w Nowym Jorku papiery wartościowe już od pewnego czasu codziennie są sprzedawane rezerwa ich coraz bardziej się zmniejsza.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że Anglia w celu przeprowadzenia swego zamiaru walki cen nie tylko chce utrzymać swój wywóz na dotychczasowym poziomie, lecz nawet rozszerzyć go i powiększyć.

Z licznych państw neutralnych przychodzi wiadomości, że Anglia od czasu wybuchu wojny nie jest w stanie, swego starego wywozu utrzymać w dawnych ramach i że zapytanie i obstanki państw neutralnych zostały bez odpowiedzi. Angielskie przewidywania wojny urczywiły się na neutralnych rynkach.

Zdecydowała się Anglia na nowe plany, musi tylko uzgodnić postępowanie

krajów neutralnych, by nie wpłynęły ujemnie na wynik: W tej kwestii powstaje zawsze pytanie, czy przez Anglię systematycznie burzony plan gospodarczy, bez następstw będzie dla niej sa-

Chcą łowić ryby w mętnej wodzie

Moskwa przeciwko zakłamanemu imperializmowi

Moskwa, 6 grudnia.

„I z w e s t i j a” opublikowały artykuł o sytuacji państw neutralnych. Między innymi piszą one: angielski - francuski imperializm wszelkimi środkami pragnie wciągnąć do obecnej wojny państwa neutralne. Anglia i Francja zastosowały wreszcie wyborną metodę „gwarancji”, które na Polsecie pokazała swoje fiasko. Mimo to mocarstwa zachodnie usiłują przeprowadzić swe metody, by dały one wynik nie tylko mały już w wypadku z Turcją, ale bardziej jeszcze spotęgowały.

Politykę rządzących kół Anglii i Francji prowadzoną przeciwko państwom neutralnym można określić jako „politykę totalizatora”; skoro mocarstwa zachodu już raz weszły na nie właściwego konika, to próbują odrazu wyzyskać nowe obiekty,

Fałszywy rachunek państw sprzymierzonych

CZAS PRACUJE PRZECIWKO MOCARSTWOM ZACHODU.

Bruksela, 6 grudnia.

„Vincit tunc Siccus” w jednym z artykułów wstępnych zajmuje się kwestią obecnego położenia międzynarodowego. Wszelkie oznaki wskazują na niekorzystne położenie dla państw sprzymierzonych. Do chwili obecnej wydawało się, że czas pracuje dla mocarstw zachodu a nie dla Niemiec. Taktyka zachodu polegała na wystawieniu rozstrzygających się na tak długo, aż — wierzyli w to głęboko — wewnętrzne niepokoje zdezorganizują Niemcy przez ustawicznie stosowaną blokadę.

Faustwa zachodnie przerachowały się — donosi dziennik w dość ostrożnej formie. Niemcy przewidywają trudności, którym mocarstwa zachodnie nie mogą poddać.

W związku z ogólną sytuacją na Bałkanach dziennik uważa, że rozwój polityki jest tu szczególnie korzystny dla

mej? Anglia winna się zastanowić, że wyparcie z rynków Niemiec może być przeprowadzone nie przez bezpośredni zakup i monopol dostawy z możliwością sprzedaży po pewnym czasie przy dogodnych cenach... Neutralne państwa, ich rynki, ponadto by jeszcze w większą zależność od Anglii niż jej dominia. Tego rodzaju zamiary dla państw neutralnych nie będą zachęcające.

próbują jeśli to będzie możliwe wciągnąć inne państwa do wojny. Nie potrzeba dawać, że ta „polityka totalizatora” skończy się krachem dla samych autorów.

Jako typowe zachowanie się mocarstw zachodnich podaje „Izwestija”, często powtarzające się prowokatorskie próby angielsko-francuskiej propagandy, wciągnięcia Holandii, Belgii i Szwajcarii — pod naciskiem pogłoszek o rzekomych napaściach Niemców — w odmet wojny.

„Wywołanie paniki kłamliwe wiadomości o rzekomym już wręczonym ultimatum itd. są bardzo korzystne dla tych co w mętnej wodzie chcą ryby łowić, swą obłudną grą chcą wciągnąć do wojny jeszcze więcej państw; jednych przez gwarancje, drugich przez żądę przygód, innych przez terror i groźby. Oto „polityka cywilizowanych sprawców obecnej wojny”.

Niemiec. W końcu korespondent zwraca uwagę na opinię wyrażoną przez hylego japońskiego ambasadora w Rzymie Shiratori o ścisłej współpracy między Berlinem, Rzymem, Tokio i Moskwą.

Wzburzenie, które wywołała angielska blokada w Japonii prowadzi do dalszego zbliżenia między Tokio a Moskwą

Coraz większe ryzyko dla Anglików

Amsterdam, 6 grudnia.

Jak donosi „Financial Times” władze portowe Londynu postanowiły od poniedziałku podnieść opłaty portowe o 7 i pół procent. Podwyżka ta stała się konieczną, ponieważ własne koszty londyńskich władz portowych podniosły się o okragle 300.000 funtów rocznie.

Korespondent w sprawach ubezpieczeń okrętów komunikuje, że wkłady ubezpieczeniowe na ryzyko wojny dla przejazdów okrętami wzrosły na wschodnich i południowych wybrzeżach. Na przykład wkłady ubezpieczeniowe dla przejazdów na wschodnie wybrzeża Irlandii z 16 szylingów i 8 pensów podniosły się do 60 szylingów, a za przejazdy na kontynent z dotychczasowych

60 szylingów poszły wzwyż do 6 funtów. — Nowe opłaty ubezpieczeniowe dotyczą również Grecji oraz portugalskiej Afryki wschodniej.

Angielskie pola minowe u brzegów Holandii

Amsterdam, 6 grudnia.

Morze przyholowało do wybrzeży holenderskich prawie całe pole min angielskich. Na odcinku między Scheveningen i Noordwijk spostrzeżono 25 min pływających. Niektóre eksplodowały nawet na wybrzeżu.

Cały brzeg w niebezpiecznej strefie jak również i wybrzeże koło Scheveningen z tego powodu zostało zamknięte dla komunikacji morskiej. W Holandii uważają, że pole minowe oderwało się od wybrzeży Anglii i przypłynęło aż do Holandii. Z innych miejscowości dochodzą ustawiczne meldunki o napotykanym minach.

Angielskie miny stały się nie tylko wielkim niebezpieczeństwem dla holenderskiej komunikacji morskiej, lecz również dla mieszkańców wybrzeży. Podczas eksplozji jednej z min koło Haringen w promieniu dwóch kilometrów wyleciały wszystkie szczyby z okien i zostały zniszczone dachy domów.

Eksport Anglii rozdzielony

Amsterdam, 6 grudnia.

Znany dziennik gospodarczy „Economist” w swych ostatnich wydaniach zwraca uwagę, że Anglia w dwóch pierwszych miesiącach wojny straciła około 40 procent swego eksportu. Dziennik następnie stwierdza, że Anglia zmuszona jest wzmocnić swoje usiłowania, aby na koniec zapisać import nie pochodził za dużo zaniejczył złotu i dewiz. Anglia przynajmniej się więc sama, że poniosła już dość silne straty w wojnie morskiej. Należy wziąć pod uwagę fakt, że rzeczywiste straty są większe, niż oznaczone przez „Economist”. Anglia, która z własnej inicjatywy podjęła wojnę gospodarczą musi ponieść również jej następstwa.

I jeszcze jeden frachtowiec storpedowany

Amsterdam, 6 grudnia.

W nocy z poniedziałku na wtorek 2160 tonowy angielski parowiec frachtowy „Hamsterley” został storpedowany przez niemiecką kłód podwodną. Jedna osoba z załogi została zabita, reszta uratowana!

Tadeusz Dołęga Mostowicz

Złota Maską

POWIEŚĆ

Krach zdawał się być nieunikniony. I wtedy to, podczas jednej z beznadziejnych rozmów w kancelarii teatru, Cykowski nagle napadł na Magdę:

— Ty to też! Ja was wszystkich sławami porobiłem, ja was na ludzi wyprawdziłem, a nikt palcem nie kiwnął.

— A cóż ja? — zdziwiła się i oburzyła Magda. — Cóż by ci pomogło, gdybym nawet wszystkimi palcami zaczęła kiwać?!

— No masz przecie różnych bogatych bubków. Naprzykład dla takiego Stęposza to dwadzieścia tysięcy byłoby muchą!

Magda wzruszyła ramionami: — Zeby chciał.

— A dlaczego by nie? — nacierał Cykowski.

— Bo nie głupi.

— Niby dlaczego miałby być głupi?

— Bo poco ma ryzykować. Kto go zmusi?

Cykowski podskoczył i zamachał rękami nad głową.

— Jak kobieta zechce, to takiego zmusi. Rozumiesz?!

— To zależy, jaka kobieta.

— Jakto jak? — No, tak. Zeby pani Turska zdobyła nową rolę?

Cykowski stanął, jak wryty: — Co mówisz?

— No, pewno. Dla Turskiej miałabym na głowie stać?

— Dla Turskiej, dla Turskiej — przedrzeźniał Cykowski — wcale tego nie powiedziałem, że musi grać Turska. Możemy zaangażować, kogo nam się podoba, choćby i ciebie.

Magda wzruszyła ramionami: — Kamil twierdził, że nie mam głosu, że się nie nadaje.

Zaknęła ku Bończy, lecz on wciąż milczał. Natomiast Cykowski zaczął gwałtownie przekonywać Magdę, że zdanie Kamila nie jest tu miarodajne, że jeszcze się zobaczy, że oboje, on, Cykowski, uważałby Magdę za zupełnie odpowiednią na pannę Knox i zakinał ją, by pomówiła z dyrektorem Stęposzem.

— Chodzi o początek, a później spikniemy nas, to już ja go przekonam.

Po powrocie do hotelu nie zamieniła na ten temat z Bończą ani słowa. Jednak nie przestawała o tym myśleć. Wystąpienie w tytułowej roli w pierwszej wielkiej komedii muzycznej w stolicy już dawno marzyła. Już bytaby to pozycja więcej niż świetna, zwłaszcza po kilku miesiącach niepokazywania się publiczności i zapomnienia w prasie.

Nazajutrz, nie mówiąc nic Kamilowi, poszła do swego dawnego profesora śpiewu z partycją „Panny Knox”. Jak przewidywała, profesor Wisniewski zgodził się na warunki kredytowe. Sam biedak mało teraz zarabiał i miał więcej wolnego czasu, niż chciałby. Orzekł, że partia nie jest zbyt trudna i Magda opamiętuje ją łatwo.

Dyrektor Stęposz był wręcz zachwycony, gdy witał Magdę w swym banku. Poleciał sekretarzowi nie wpuszczać nikogo, kazał podać kawę, z biurka wy dobył pudło czekoladek. Gdy jednak po kilku minutach rozmowy Magda zdolała się

przymusić do wyjawienia celu wizyty, odrazu spoważniał. Namyślał się chwilę, poczym powiedział:

— Dobrze, zbadam tę rzecz i jeżeli sfinansowanie całego interesu okaże się choćby o odrobinę czemś korzystniejszym, niż wyrzucenie pieniędzy przez okno, napewno tym się zajmę.

Odpowiedź ze względu na przynaglenie Magdy obiecał dać pojutrze. Jednak już nazajutrz zatelefonował do hotelu i zaprosił Magdę na kolację. Ponieważ Bończka o takie wypadki wcale nie był za zdrosny, a chodziło o rzecz ważną, poszła.

I tu dowiedziała się, że wpakowanie w Złotą Maskę choćby jednego złotego byłoby szaleństwem. Wywiadownia handlowa, do której bank zwrócił się o informację, podała opinię katastrofalną.

— Zresztą pani obojętnie, kochana panno Magdo, — zakończył swoje wywody — nie jest przecie w tym zainteresowana.

A jej niechciało przejść przez usta, że właśnie jest bardzo, ale to bardzo zainteresowana w wystawieniu „Panny Knox”.

Przyznając się do tego przed Stęposzem równałoby się żądaniu pieniędzy jakby dla siebie samej. Na to zdobyć się nie mogła.

Telefony od Cykowskiego nie ustawały. Magda nie spała nocami. Za kilka dni w Złotą Maskę miało przystąpić do ustalenia obsady. Zbyt dobrze rozumiała, że musi zdobyć główną rolę, że to jej ostatnia stawka. Bo czyżby zostanie, jeżeli i to jej się nie powiedzie?... Uczucia uczuciami, ale w gruncie rzeczy, teraz, po wyczerpaniu resztek własnych oszczędności, znajduje się właściwie na utrzymaniu u Bończy. Nie jest to wprawdzie tym samym, czymby było przyjęcie propozycji Stęposza, ale przynajmniej dla ludzi różnica będzie niewielka.

I co dalej?... Przy wciąż pogarszającej się sytuacji w teatrach nigdzie na engagement liczyć nie można. Chyba w

charakterze tancerki w zespole za dwa do trzech złotych dziennie. Ani z tego wyżyć, ani ubrać się. O możliwości powrotu do domu od dawna nie myślała. Zresztą obecnie prosta ambicja nie pozwoliłaby jej na to. Choćby ojciec przebaczył, choćby sam ją do powrotu namawiał.

A poza tym, czyż poto wyzwoliła się z tego małowieszczańskiego życia, by z tym większym wstremem doń wracać!

Nie spała nocami i podczas jednej z takich nocy przypomniała sobie Biesiadowskiego, a właściwie jego pieniądze.

Ostatnio nie widywali się zbyt często. Pan Feliks jednak nie pominał nigdy żadnej okazji, by móc się z nią spotkać. Nie zmienił się wcale i po dawnemu żywił nadzieje, że Magda zresztynuje „wszystkiego i zgodzi się wreszcie zostać jej żoną.

Oczywiście wiedział o jej stosunku z Bończką. Ilekroć w rozmowie padło imię Kamila, bladł i spuszczał oczy. Nie mówił tego nigdy, lecz Magda wiedziała, że nienawidzi Bończy z całej duszy.

Czy pomimo to zgodzi się dać pieniądze na wystawienie komedii muzycznej?

Wolałaby zwrócić się o to do każdego innego, ale „każdego innego” nie było i nie było innego wyjścia.

Wiedziała już z oświadczenia tak znaczącego się na interesach człowieka, jak dyrektor Stęposz, że wpakowanie pieniędzy w Złotą Maskę jest tyle, co zgóry pewna strata. Więc gdyby zdolała namówić Biesiadowskiego, nie byłoby to uccie. Ale cóż dla niego znaczy taka drobna suma?...

Spotkali się w cukierni i Magda po raz pierwszy szczerze powiedziała Biesiadowskiemu, że sytuacja w Złotą Maskę nie jest szczególna, otwarcie przyznała się, że jej własny los zależy od wystawienia „Panny Knox” i że jeżeli tego nie dopnie, straci ostatnie wyjście ze swego bardzo tragicznego położenia.

Dziwactwa dyrektora teatru

Kopenhaga.

Nie dawno zmarły duński dyrektor teatru Fryderyk Jensen posiadał osobliwy organ głosowy, tak że głos jego można było łatwo pomylić. Gdy po zakończeniu wyprzedającego sezonu udał się do swego mieszkania letniego do Kastrup na wypoczynek leżany został do telefonu.

Ponieważ dyrektor panicznie nie znośił telefonów tym razem podszedł ujął słuchawkę i powiedział:

„Z panem dyrektorem nie można mówić, ponieważ grabi w ogrodzie”.

W jednym dniuwołano go do telefonu kilka razy. Dzwonili do niego koledzy z Kopenhagi, a za piątym razem, gdy otrzymywali tę samą odpowiedź w telefonie odeszły się niecierpliwym głosem: „chyba już pan skończył grabić”. Jensen nie tracąc przytomności umysłu odpowiedział spokojnie: „pan dyrektor skończył już pracę u siebie w ogrodzie, a teraz z przyjemnością kopie ogród sąsiada”.

Odkryto nowego Murillę

Madryt.

Pewien duński kupiec przypadkiem nabył to stare kosztowne dzieło. U handlarza win, z którym robił interesy odkrył stary obraz. Właściciel wyrzucił obraz ten, ponieważ uważał, że w nowo urządzonym mieszkaniu wygląda za staroświecko. Handlarz wina chętnie sprzedał malowidło po bardzo niskiej cenie. Skoro nabywca przybył do Madrytu, udał się do specjalisty i zapytał o opinię. Zbieracz oświadczył ze zdumieniem, że jest to obraz Murilla, prawdziwy i bardzo cenny.

Grosz w procencie

Jeden z profesorów niemieckich wyczył dokładnie, iż fenig, złożony na 4% w dniu 1 roku ery chrześcijańskiej, zamieniłby się w roku 185 w sumę:

865.986 kwadrylionów
626.476 trylionów
236.508 bilionów
270.156 milionów
786.660 marek i 24 fenigii!...

„Ażby mieć pojęcie o wielkości tej sumy, warto zamienić ją na wagę złota. Ważąc więc wyniosłoby wtedy tyle ile 84 złotych globów ziemskich.

Motyl kosztuje 500 Rm.

Kuriosa na giełdzie owadów.

Frankfurt. Po raz 42 w Frankfurcie odbyła się wystawa owadów. Z małego wieczoru w r. 1897, na którym nastąpiła wymiana owadów między frankfurckimi związkami entymologicznymi po 42 latach rozwinęła się światowa wymiana owadów, światowa giełda. Dziś w wymianie tej biorą udział nie tylko zbieracze, lecz raczej handlarze, jadacze i naukowcy. Handlarze i zbieracze z całego świata ściągają do Frankfurtu: by wziąć udział w listopadowej wymianie okazów. Frankfurt próbuje naśladować również inne miasta. W bieżącym roku do Frankfurtu przybyło około 600—700 interesantów.

Na długich stołach w tradycyjnym lokalu giełdy w Sandweg wystawiono tysiące wartościowych i rzadkich okazów motyli. Poważni znawcy z kaskami pod pachą wędrują przez długie korytarze, od pudełka do pudełka, od stołu

do stołu. Niektórzy szukają określonych egzemplarzy. Ceny za wystawione okazy wahają się od 5 Rpf. do 500 Rm.

Pospolite i często spotykane motyle kosztują od 4—5 Rpf. im rzadsze okazy, tym cena wyższa. Najczęściej kupowane motyle na tegorocznej giełdzie były w cenie od 1—2 Rm. Oszalałymi cenami posiadały zagraniczne, rzadkie okazy motyli. Chrząszczy było stosunkowo mało, obok licznych zbiorów motyli jacek i kokonów. Jeden z motyli w czasie trwania giełdy wyszedł z kokona i stał się ogólnie podziwianym żywym okazem.

Na stołach wystawiono szczególnie ciekawe i ważne dla uczonych okazy. Wśród mnóstwa wyróżniających się motyli na pierwszym miejscu należy postawić czarnego jak ogon jaskółczy motyla, pochodzącego ze specjalnej rasy wyspowej. Cena za niego opiewała na 500 Rm. Druga osobliwość, to prawie przeczysty rodzaj motyla, przywiezionego przez zbieracza z Afganistanu. Motyla tego złapano dopiero po raz pierwszy od lat 70. Na giełdzie pokazany został po raz pierwszy.

Strach w fortepianie

Magdeburg. W jednym z miast w pobliżu Magdeburga jedna z rodzin przeżyła osobliwy wypadek w czasie snu. W pewnym momencie stojący w pokoju fortepian zaczął wydawać z siebie coraz szybciej tony. Wszyscy domownicy zerwali się ze snu, a służące ledwie mogły ze strachu oddychać. Śpiący obok w pokoju pan domu, usłyszawszy hałas, zerwał się również z łóżka, ażeby zbadać przyczynę nocnego zamieszania. Kiedy wszedł on do pokoju, fortepian w dalszym ciągu wydawał z siebie dźwięki. Kiedy otworzono fortepian, wewnątrz znalazono zastanawiającą ilość wszelkiego rodzaju okruszyn. Kiedy rozpoczęto dalsze poszukiwania, okazało się, że w fortepianie znajduje się gniazdo z myszami. Mysz-matka wraz ze swymi sześcioma „poieciami” zadomowiała się w fortepianie, a przebywając tam przez czas dłuższy, wyrządziła poważne szkody w wewnętrznych urządzeniach instrumentu.

Znaleziono jaja liczące 500 lat

Kopenhaga. W czasie odnawiania kościoła w Gamtoft we wnęce muru na chórze kościelnym znaleziono dwa jaja kurze, z których jedno pochodziło z r. 1400 a drugie z r. 1770.

Komunikacja w Berlinie podczas wojny

W pismach berlińskich ukazały się notatki o rozwoju komunikacji, o wewnętrznym ruchu berlińskim podczas wojny. — Okazuje się, że berlińskie tramwaje, kolejki podziemne, autobusy podczas wojny częściej są używane, niż w czasie pokoju. Wzrost potrzeby komunikacji stoi w związku z ograniczeniem używania pojazdów, nawet rowerów, ponieważ zalegające ciemności nie pozwalają na używanie wspomnianych pojazdów. Ruch pasażerski w autobusach następcza pewne trudności, a więc dla autobusów stworzono centrale, z której rozchodzi się aż 42 linie. Równocześnie przedsięwzięto akcję w celu wzmocnienia ruchu. Również i kolejki podziemne nie zmieniły swego rozkładu, a nawet rozszerzono ich zakres.

W dawnych czasach istniał zwyczaj przy budowie kościołów zamurowywania jaj kurzych. Dokonywano tego dlatego, ponieważ jajko było symbolem wiśny i zmartwychwstania. Poprzednio również zdarzały się wypadki znajdowania jaj zamurowanych w ścianach kościołów. Oba jaja znalezione ostatnio były w dobrym stanie.

Zacne niemowlę

W pewnej gazecie londyńskiej ukazało się niedawno następujące drobne ogłoszenie: „Zacna pani przyjmie na wychowanie zacne niemowlę”. Trudno sobie wyobrazić, czy „zacne” niemowlę będzie się inaczej zachowywało, niż zwyczajny, szary, mały obywatel ziemi.

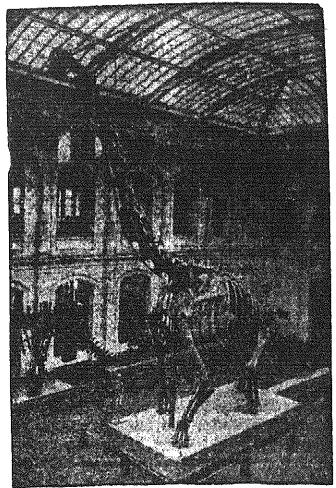
Sześciomiesięczna męzka

Reval. Wójt w gminie Kuressare w Estonii otrzymał od innego urzędu gminnego dokumenty pary małżeńskie, która przeniosła się i mieszkała obecnie w Kuressare. Kiedy wójt przyjrzał się dokładniej dokumentom, stwierdził że zdziwieniem, że żona nowego mieszkańca gminy liczy... 6 miesięcy wieku. Oczywiście z miejsca wysłano do nadsyłającego te dokumenty urzędu gminnego pismo, z żądaniem wyjaśnienia tej sprawy. Jak się później okazało nieporozumienie wynikało z tego powodu, że w urzędowych dokumentach wpisana została przez omyłkę fałszywa data: zamiaś: 1909 r. napisano: 1939 r.

Mysz ciężko uszkodziła robotnikowi oko

W pomieszczeniu, jakie zwykle znajduje się przy wżoszonych budowlach, w Ottmachau, na Śląsku, wydarzył się osobliwy wypadek. W czasie śniadania robotnicy, zatrudnieni przy budowie, zgrupowali się w owym drewnianym budynku. Nagle z kąta izby wybiegła mysz i błyskawicznie skoczyła w oczy jednemu z robotników, ciężko uszkadzając rogówkę oka. Z trudem udało się wystraszonemu zrzucić mysz z twarzy. Wpadła ona do dzbanka z kawą siedzącego obok towarzysza pracy i utonęła. Poszkodowany musiał natychmiast poddać się zabiegowi lekarskiemu w klinice we Wrocławiu.

Uszkodzenie oka było bardzo poważne i tylko sześciomiesięczna operacja w szpitalu zawiączyła robotnikowi, że nie stracił wzroku.



NAJWIEKSZE MUZEUM PRZYRODNICZE KONTYNETU OBCHODZI JUBILEUSZ. W dniu 2 grudnia upłynęło 50 lat od chwili otwarcia muzeum przyrodniczego w Berlinie, największego tego rodzaju instytucji na kontynencie. Obok wielu ciekawych okazów w muzeum znajduje się, jak widzimy na naszej ilustracji, szkielet Brachiosaurus brancari, olbrzymiego zwierzęcia z czasów zamierzchłych dziejów naszego globu. Szkielet ten znaleziony został w Niemieckiej Afryce Wschodniej.

Ząb, wyrastający z głowy

Ciekawe zjawisko zdarzyło się z koniem w Warnstori w Hannoverze. Na lewej stronie czaszki wyrósł koniowi ząb. Ząb ten rósł coraz bardziej aż osiągnął normalną wielkość. Koń z tym zębem na głowie czuje się dobrze i nic nie wskazuje, że to curiosum szkodzi funkcjonowaniu.

Humor i satyra

Wielka różnica.

W kawiarni siedzą pan i pan. Pan mówił — Nudzę się... — Nieznośna jest! — odpowiada pan. — Ciągłe się nudzisz i nudzisz! A dla czego ja się nie nudzę? — Bo to wielka różnica: ty jesteś ze mna, a ja z toba...

Rekord.

Magik demonstruje na estradzie swe sztuczki, które budzą nieklamany podziw. Główek dał mu swój zegarek.

— A teraz — oświadcza magik na zakończenie numeru — może pan usłyszeć tykanie swego zegarka w tej chusteczce. Czy pan zadowolony ze sztuki.

— Nietylko jestem zadowolony ale i niewymownie wdzięczny.

Zegarek był od dwóch tygodni zepsuty.

Na balu.

Pani Lala przestańczyła kilkakrotnie ze swym dość młokim partnerem, w końcu usiedli i rozmawiają patrząc na tańczących.

— Podobno, gdy się dużo tańczy, to nogi robią się wielkie — mówi panna Lala.

— Yhm... — mruczy kawaler.

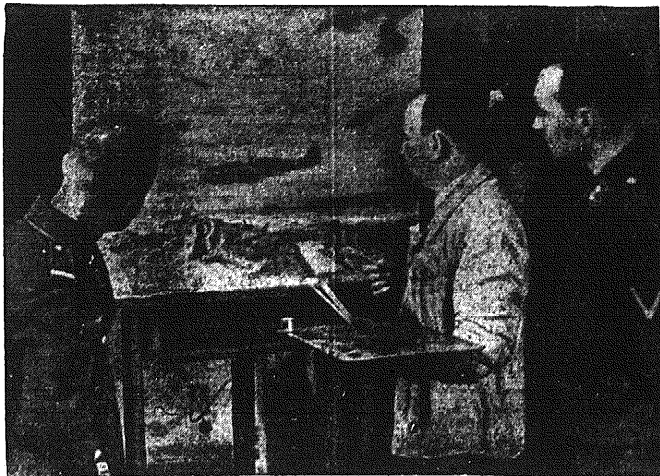
— Jak się wiele pływa, to podobno plecy się bardzo rozszerzają...

— Yhm...

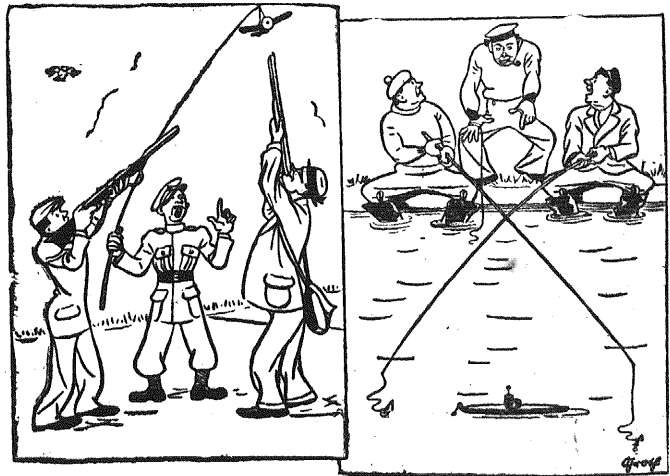
Następuje dłuższa chwila milczenia, po czym kawaler:

— A pani to pewnie wiele jeździ konno?

Czytajcie „Kurier Częstochowski”



POD WRAZIENIEM PRZEZYĆ WOJENNYCH. Na froncie znajdują się również niemieccy artyści. Po przeżytych wypadkach powstaje, ręką malarza wykonany, dokument czasu.



WOJNA TOTALNA W ANGLII. Radio angielskie i prasa zastanawiają się nad możliwością zastrzelania samolotów niemieckich fuzjami. W Anglii z myślnych utworzono obronę przeciwlotniczą, a wędkę rybaków będą stanowić broń przeciw łodziom podwodnym.